

James Pallotta nie wyobrażał sobie przyjazdu do Włoch w takim momencie. Zespół zaliczył dwa blamaże, wydaje się być w rozsypce, a na horyzoncie bardzo trudne wyzwania, najbliższe już w sobotę.

Jak podaje *Sky Sport*, prezydent Romy pojawi się w Rzymie pod koniec tygodnia, ale nie będzie obecny na meczu z Torino, gdyż będzie zaangażowany w tym czasie w sprawy stadionu. Pewnym jest za to pojawienie się Pallotty na meczu Ligi Mistrzów z BATE, 9 grudnia. *"Pallotta nie przyjedzie do Rzymu, aby ścinać głowy"*, zapewniał po meczu z Atalantą Walter Sabatini. Cóż, zobaczymy...

Autor: abruzzi